Cena egz. [illegible] gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIX | Wtorek 6 września 1938 r. | Nr. 244

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

W obliczu zapowiedzi w Norymberdze

Wojska francuskie z bronią u nogi u granic niemieckich

w odpowiedzi na koncentrację Reichswehry

LONDYN, 5.9. (tel. wł.) W rejonie umacnianych ostatnio w przyśpieszonym tempie brzegów Renu daje się, jak informuje „Daily Express" z Metzu, — zauważyć ożywiony ruch wojsk niemieckich. Z końcem ub. tygodnia, w piątek i sobotę przybyły tam wielkie transporty wojska.

Komenda wojskowa zażądała od ludności zgłoszenia do dyspozycji tych oddziałów posiadanych pojazdów mechanicznych.

PARYŻ, 5.9. (tel. wł.) Koncentracja wojsk niemieckich nad granicą francuską i naprężone stosunki w Europie środkowej, skłoniły rząd francuski do zarządzenia częściowej mobilizacji.

Wydany w tej sprawie komunikat — głosi, że

„ze względu na sytuację międzynarodową i w następstwie koncentracji wojsk niemieckich oraz materiału wojennego nad granicą francuską, rząd francuski zmuszony został do podjęcia pewnych zarządzeń, podyktowanych względami ostrożności i bezpieczeństwa Z tej przyczyny powołano pod broń pewną ilość rezerwistów, aby obsadzić i skompletować załogę fortyfikacyj linii Maginota, oraz uzupełnić do pełnego stanu załogę garnizonów nadgranicznych. Oficerowie i żołnierze, którzy przebywają na urlopie, zostali wezwani do natychmiastowego powrotu do swych formacyj.

Chodzi więc o zarządzenia konieczne, które nie powinny budzić zaniepokojenia opinii publicznej. Zachowanie zimnej krwi, głosi komunikat — jest niezbędnym warunkiem utrzymania pokoju".

OFICJALNE ZAWIADOMIENIE CZECHOSŁOWACJI

PRAGA, 5.9. (tel. wł.) Rząd czechosłowacki został oficjalnie zawiadomiony o zarządzeniu częściowej mobilizacji we Francji i obsadzeniu północnych fortyfikacyj francuskich przez załogę wojskową.

Koła dobrze poinformowane podkreślają, że zarządzenia rządu francuskiego nie są dla rządu czechosłowackiego niespodzianką.

Zaznaczają, że prawdopodobnie rząd czechosłowacki w obecnym stadium nie podejmie żadnych dodatkowych zarządzeń natury wojskowej i przypominają że odpowiednie przygotowania wojskowe zostały zarządzone już dawniej — przez władze wojskowe Czechosłowacji.

Wśród bicia dzwonów i okrzyków tłumów otwarto kongres w Norymberdze

BERLIN, 5.9. (tel. wł.) Kanclerz Hitler przybył z Monachium do Norymbergii dziś o godz. 11 rano, gdzie powitany został przez przedstawicieli władz.

Wśród bicia dzwonów i wiwatów tłumów ludności, zebranych poza szpalerami, jakie wzdłuż ulic tworzyły formacje szturmowe, kanclerz Htler udał się po południu na ratusz, gdzie został powitany przez przedstawicieli władz i dokonał otwarcia tegorocznego kongresu partii narodowo-socjalistycznej.

Odpowiadając na przemówienie powitalne, Hitler wygłosił krótką mowę inauguracyjną, w której zaznaczył, że obecny kongres odbywa się pod znakiem „powrotu Marchii Wschodniej do Rzeszy". Partia narodowo-socjalistyczna wielkich Niemiec zbiera się obecnie na swój kongres, aby „nabrać nowych sił do wysiłków, jakie będzie miała do spełnienia w przyszłości".

Śmierć znanego przywódcy

Kolumna arabska bagnetami atakowała pozycje wojsk angielskich

LONDYN, 5.9. (tel. wł.) Zaczepna akcja oddziałów partyzantów arabskich w Palestynie nie ogranicza się jedynie do napadów na osiedla i kolonie czy też poszczególne domy żydowskie. Ostatnio powstańcy atakują nawet dość silne oddziały wojsk angielskich.

Wczoraj oddział partyzantów zaatakował w pobliżu Arah patrol angielski Wkrótce nadeszły dla patrolu posiłki i wywiązała się regularna bitwa, która trwała cztery godziny.

Arabowie walczyli z niezwykłą zaciętością. Ruszyli nawet do ataku na bagnety na prowizoryczne pozycje angielskie, atak jednak załamał się.

Trzy samoloty brytyjskie ogniem karabinów maszynowych zmusiły Arabów do wycofania się.

W bitwie tej zginęło 14 powstańców. Wśród zabitych znajduje się szeik Taha, wybitny przywódca aktywistów arabskich. Oddział angielski ma dwu rannych.

W pobliżu Akko, gdzie znajduje się silny garnizon angielski, powstańcy zaatakowali kolumnę samochodów żydowskich. Jeden szofer został zabity, drugi odniósł ciężkie rany.

Ostatnio mnożą się również zamachy na Arabów, współpracujących z Anglikami i żydami.

Wczoraj zastrzelono w Hajfie sierżanta policji, Araba, oraz kupca arabskiego.

Na bramie meczetu w Hajfie pojawił się komunikat, w którym powstańcy ostrzegają, iż będą uważali za zdrajcę każdego Araba, który zamiast zawoju, nosi fez.

Z zamachów dnia wczorajszego najpoważniejszym było wykolejenie pociągu towarowego na linii Lydda — Haifa przez co przerwana została komunikacja na tym odcinku.

W dzień krwawa walka
— w nocy zbiórka plonów z pól

PARYŻ, 5.9 Po okresie spokoju rozpoczęła się dziś na wszystkich odcinkach frontu Ebro zacięta bitwa.

O świcie na wielokilometrowym froncie odezwały się działa powstańcze, zasypując okopy czerwonych gradem pocisków. Jednocześnie nad pozycjami rządowymi pojawiały się coraz to nowe samoloty, wspomagając bombami ogień artylerii. Bombardowanie trwało przez kilka godzin.

Przed południem ruszyła do ataku piechota powstańcza. Czerwoni nie wytrzymali gwałtownego szturmu na bagnety i opuścili pierwszą linię okopów. Wojska rządowe, jak głosi komunikat powstańczy, poniosły w pierwszej fazie bitwy duże straty. Natarcie powstańców trwa.

Na froncie Estamadury wojska rządowe podjęły znów kilka ataków na pozycje powstańcze, zostały jednak odparte.

Na froncie Leawntu trwa już od miesiąca spokój. Przerwa w operacjach wojennych wyzyskana została przez milicjantów do budowy silnych umocnień i dla dokonania zbiorów na polach między liniami okopów.

Początkowo próbowano dokonywać zbiorów w dzień, jednak wobec ostrzeliwania pól przez artylerię powstańczą, milicjanci pracowali w nocy.

Zbiory zostały już ukończone. Ludność cywilna z wiosek przyfrontowych została już dawno wobec częstego bombardowania ewakuowana.

Ambasador Lipski
WYJECHAŁ DO NORYMBERGI

WARSZAWA, 5.9 (Tel. wł.) Ambasador polski w Berlinie p. Lipski, który bawił ostatnio w Warszawie, odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych p. Beckiem, po czym wyjechał do Norymbergi na odbywający się tam kongres partii hitlerowskiej.

Przedwyborcze
KONFERENCJE STAROSTÓW

WARSZAWA, 5.9 (Tel. wł.) Na terenie poszczególnych powiatów starostowie przystąpili już do organizowania konferencyj związków i organizacyj społecznych. Konferencje te noszą charakter przedwyborczy.

Wywóz pieniędzy do Niemiec
I PRZYWÓZ Z NIEMIEC

WARSZAWA, 5.9 (Tel. wł.) Centralna komisja dewizowa wydała nowe przepisy o wywozie pieniędzy do Rzeszy niemieckiej w związku z wejściem w życie nowej umowy handlowej. Przy wyjazdach za paszportami zwykłymi wolno będzie wywozić do Niemiec 750 marek niemieckich na miesiąc. Kwoty te wypłacane będą po 25 marek dziennie, przy czym wyjeżdżający otrzymywać będą z góry wypłaty na 10 dni. Przy wyjazdach do Niemiec za paszportami handlowymi zezwolony będzie wywóz 100 marek dziennie. Niezależnie od tego wyjeżdżający do Niemiec zabrać mogą 30 złotych w bilonie polskim lub też równowartość w srebrnych markach niemieckich.

NA ŁAMACH PRASY

Zmartwienie żydów: imperium włoskie zagrożone

Syjonistyczny „Nasz Przegląd“ obawia się, że po ostatnich zarządzeniach antysemickich Włochy utracą swe „imperium żydowskie“. Żydzi bowiem — (z Włoch i Hiszpanii) mieszkają od bardzo dawna w wielkiej ilości w krajach nadśródziemnomorskich. Dziesiątki tysięcy tych żydów posiadają obywatelstwo włoskie.

W ten sposób powstały wielkie „kolonie włoskie“ przeważnie w Turcji, w obecnej Grecji, Egipcie, Tunisie, Bułgarii itd. Conajmniej 90 proc. członków tych „kolonii“ są to po dziś dzień żydzi. Ci obywatele włoscy wiele zdziałali dla swej włoskiej ojczyzny, tworząc „imperium żydowskie“ Italii.

I oto teraz — pisze „Nasz Przegląd“ — przejmuje ich dreszcz.

Dziesiątki tysięcy żydów z „kolonii włoskich“ są zasmuceni i zawstydzeni(!). Rasizm i otwarty antysemityzm u nich we Włoszech, przy aprobacie samego Mussoliniego! Ktoby się tego spodziewał. Ładna to wdzięczność za ich wiekową służbę patriotyczną na korzyść Italii. Toteż obecnie zgrzytają zębami, mówiąc z gorzką ironią: Mussolini zdobył jedno imperium Abisynii, ale niszczy drugie „imperium“ w postaci „kolonii włoskich“, złożonych z żydów.

Natomiast „Warszawski Dziennik Narodowy“ przypuszcza, iż

wielu z wydalonych żydów włoskich nagle sobie przypomni, że Polska była ich ojczyzną! Pod tym względem historia jakby się powtarza: Polonia paradisus Judaeorum! Polska staje się — mimo wszystko — rajem dla żydów. Jak przed wiekami — zjeżdżają do Polski rzesze żydowskie z innych krajów.

„WPŁYWY AGENTUR OBCYCH“

W artykule zatytułowanym „Filia czeskiej propagandy“ „Gazeta Polska“ stawia katowickiej „Polonii“ bardzo poważne zarzuty, a mianowicie:

infiltrację integralnej czeskiej doktryny politycznej i wysiłki narzucenia jej, jako polskiej racji stanu; uważny czytelnik łatwo znajdzie w „Polonii“ tezy i określenia, identyfikujące stanowisko tego dziennika ze stanowiskiem czeskim w całym szeregu problemów z zakresu polityki zagranicznej.

To, że nie chodzi tu o zwykłą politykę „opozycyjną“ w stosunku do rządu a nawet jego polityki zagranicznej, świadczy najlepiej ustosunkowanie się „Polonii“ do sprawy, co do której opinia polska, bez względu na kierunek zapatrywań politycznych, jest całkowicie solidarna. Jest to sprawa walki o prawa ludności polskiej w Czechosłowacji, w szczególności na Śląsku zaolzańskim.

„Z oburzeniem należy stwierdzić“ — oświadcza „Gazeta Polska“ — „że „Polonia“ w szeregu artykułów w tej sprawie zajęła linię zupełnie zdecydowaną, linię posuwającą się aż do denuncjowania tej ludności i do podsuwania stronie czeskiej argumentów, szkodzących wręcz interesom ludności polskiej“. — Wedle opinii „Gazety Polskiej“ — „chodzi tu wyraźnie o wpływy agentur obcych“.

LEGIA AKADEMICKA PRZY PRACY

Wysłannik „ABC“ opisuje swe wrażenia z wizyty w obozie wyszkoleniowym „Legii Akademickiej“ w Lidzbarku. Nastrój doskonały, humor tryska wszyscy zadowoleni z kwaterunku i wyżywienia.

Najbardziej jednak zbudowany byłem podczas swego krótkiego pobytu w COWLA wyczynem, który stanowił dla mnie nielada rewelację. Oto postanowiono miastu w zamian za jego życzliwość i sympatię dla uczestników obozu, zbudować odcinek drogi długości przeszło kilometra. Brak jego dawał się mieszkańcom szczególnie we znaki.

totez nic dziwnego, że z entuzjazmem przyjęto zamierzone w tym kierunku wysiłki.

Trafiłam akurat na najgorętszy okres pracy.

A oto opinia miejscowej ludności:

— Zadowoleni są panowie z pobytu akademików na waszym terenie? — spytałem.

— O tak. W tym roku specjalnie nam te obozy pomogły. Ożywił się handel i drobny przemysł małego miasteczka, jak nigdy dotąd. A i wesoło jest, bo często ogniska urządzają. Żeby tylko co roku do nas przyjeżdżali.

Przyjadą.

Antyhitlerowski
ZJAZD NIEMCÓW

LWÓW, 5.9 (Tel. wł.) W kolonii niemieckiej Einsingen w powiecie Rada Ruska odbył się zjazd Niemców w Polsce wyznania ewangelicko - augsburskiego i helweckiego. W zjeździe wzięło udział 180 delegatów, w tym 19 pastorów. Zjazd nosił wyraźny antyhitlerowski charakter.

Z całego świata...

OTWARCIE KONGRESU
parlamentarzystów w Warszawie

WARSZAWA, 5.9. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w gmachu Sejmu Polskiego obrady 28-go Zjazdu Międzynarodowej Parlamentarnej Konferencji Gospodarczej.

Uroczystość inauguracji odbyła się o godz. 11 w sali sejmowej, ale już w godzinach porannych zebrała się komisja transportowa, która wysłuchała referatów przedstawiciela Włoch, senatora Crespini o konieczności stworzenia międzynarodowej organizacji dla koordynacji światowego transportu. Taką instytucją, która mogłaby się podjąć tego zadania, jest zdaniem referenta — Międzynarodowa Izba Handlowa w Paryżu.

Drugi referat wygłosił przedstawiciel Francji, hr. de Clermont-Tonnerre, który mówił o komunikacji lotniczej.

Po południu przed gmach Sejmu, — przystrojony zielenią i dywanami zaczęły zajeżdżać sznury samochodów, przywożących delegatów na kongres, członków rządu i dyplomatów. Na ulicy zgromadziły się tłumy publiczności, ruch samochodów przed Sejmem regulowano przez specjalnie zainstalowane głośniki.

O godz. 14-ej przyjechał P. Prezydent R. P. Po prawej stronie P. Prezydenta zasiadł marszałek Sejmu Sławek, po lewej wicemarszałek Senatu, Makowski. Na ławach rządowych zajęli miejsca wszyscy obecni w Warszawie ministrowie. Członkowie delegacji zasiedli na ławach poselskich, przy czym przy miejscach każdej delegacji powiewała chorągiewka danego państwa.

Obradom przewodniczył prezes delegacji polskiej sen. Gołuchowski. Obok niego zasiedli na trybunie inni członkowie prezydium, m. in. stały prezes Konferencji Międzynarodowej hr. San Martino di Valberga, oraz sekretarz generalny konferencji p. Baie. Na galerii ustawiono reflektory do zdjęć fotograficznych. Loże prasowe zajęli liczni dziennikarze.

Obrady zagaił dłuższym przemówieniem sen. Gołuchowski, następnie witał kongres w zastępstwie chorego ministra Romana wiceminister przemysłu i handlu Sokołowski, po czym kolejno wygłosili przemówienia przewodniczący delegacji: francuskiej, angielskiej, węgierskiej, włoskiej, japońskiej i rumuńskiej. W krótkich przemówieniach podkreślali oni rolę Polski w życiu gospodarczym i politycznym świata.

Wszystkie przemówienia wygłoszono w języku francuskim, jedynie Japończyk hr. Goto mówił po angielsku.

CHINY ZAŻĄDAJĄ
energicznej akcji od Ligi Narodów

LONDYN, 5.9 (Tel. wł.) Ambasador chiński w Londynie Kuotajszi udzielił wywiadu przedstawicielowi Reutera. Ambasador chiński oświadczył, że na najbliższym posiedzeniu Ligi Narodów Chiny będą energicznie nalegać na zastosowanie artykułu 17.

Ambasador dodał, że naród chiński jest znużony niewyraźną i bezczynną postawą Ligi Narodów wobec Japonii i żąda czegoś silniejszego od życzliwych rezolucyj. Akcja zbiorowa nigdy nie była bardziej nagląca, niż obecnie.

Kuotajszi wyjeżdża do Genewy w najbliższym czasie.

ZACIEŚNIENIE STOSUNKÓW CHIŃSKO-SOWIECKICH

MOSKWA, 5.9 (Tel. wł.) Nowy ambasador chiński przy rządzie sowieckim, generał Yantse, wręczył dziś na Kremlu swe listy uwierzytelniające. Nominacja generała Yantse na wakujące od przeszło 6 miesięcy stanowisko ambasadora chińskiego w Moskwie uważana jest w tutejszych kołach dyplomatycznych za zapowiedź dalszego zacieśnienia stosunków sowiecko-chińskich.

Straszna katastrofa w Londynie
10 osób zginęło — 19 rannych

LONDYN, 5.9. Na północnym przedmieściu Londynu Edmonton wydarzyła się katastrofa samolotowa, w której zginęło 10 osób a 19 odniosło rany, z czego 13 ciężkie.

Samolot, w którym znajdował się jedynie pilot, runął z niezbadanych dotychczas przyczyn na gęsto zamieszkaną część przedmieścia i roztrzaskał się na dachu jednego z domów, przy czym eksplozja zbiornika z benzyną spowodowała pożar, który momentalnie przeniósł się na trzy sąsiednie budynki.

W chwili upadku samolotu ponieśli śmierć na miejscu pilot, jedna kobieta oraz dwoje bawiących się na ulicy dzieci. Pozostałe osoby odniosły obrażenia podczas pożaru domów.

Wśród zabitych znajduje się jedna rodzina: małżonkowie oraz dwaj synowie. Istnieje obawa, że pięciu ciężko rannych nie uda się utrzymać przy życiu.

Maszyna piekielna w przesyłce
Wybuch w urzędzie pocztowym w Rumunii

BUKARESZT, 5.9 W urzędzie pocztowym w Bazardziku (Dobrudża) wybuchła dziś rano maszyna piekielna, znajdująca się w przesyłce pocztowej, adresowanej do adwokata Patonego. Przy odbiorze tej przesyłki Paton domagał się jej otwarcia przez pełniącego służbę policjanta, gdyż zawartość jej wydawała mu się podejrzaną.

Przy otwieraniu przesyłki nastąpił gwałtowny wybuch, od którego policjant poniósł śmierć na miejscu, zaś Patoni został ciężko ranny i zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala. Znajdujący się na miejscu syn naczelnika urzędu pocztowego oraz jeden z urzędników odnieśli rany. Budynek pocztowy został poważnie uszkodzony. Wybuch słychać był w całym mieście, co wzbudziło panikę wśród mieszkańców.

Jak się okazuje, Patoni zastrzelił kilku lat temu w czasie sprzeczki senatora stronnictwa chłopskiego Christo Stojanowa. Sąd uwolnił go wówczas od winy i kary. Obecny zamach był, jak się zdaje, aktem zemsty.

Polak burmistrzem
W FRYSZTACIE

MOR. OSTRAWA, 5.9. — We Frysztacie odbyły się wybory nowego burmistrza. Burmistrzem wybrany został sekretarz Związku Polaków, Gabriel Ogrodzki, który otrzymał 21 głosów.

Przemówienie min. Cota
PRZECIW RASIZMOWI

PRAGA, 5.9 (Tel. wł.) Znany polityk francuski i b. minister Pierre Cot bawiąc w Pradze wygłosił przez radio przemówienie, w którym wystąpił przeciwko polityce rasistowskiej. Stwierdził on, że Francuzi, Anglicy i Amerykanie nie są zwolennikami polityki rasistowskiej i że każdy człowiek ma prawo żądania dla siebie przynależnych mu praw ogólno-ludzkich. Pierre Cot zapowiedział, że po powrocie do Francji zapewni swych rodaków, że naród czechosłowacki w obecnych ciężkich dla niego chwilach zachował pełną godność i zimną krew.

Ministrowie austriaccy
PRZED SĄDEM

WIEDEŃ, 5.9. Tutejsze, dobrze poinformowane koła polityczne utrzymują, iż przesłuchiwania sądowe byłych ministrów i wyższych urzędników austriackich, którzy mają stanąć przed trybunałem stanu w Wiedniu już się rozpoczęły.

Kanclerz Schuschnigg był już przesłuchiwany w Wiedniu, zaś min. Ludwig, dyrektor Austriackiego Biura Korespondencyjnego Weber oraz szef biura prasowego Adam przesłuchani byli w jednym z miast niemieckich w pobliżu Dachau.

Z powodu gromadzącego się wielkiego materiału sądowego, proces ten, zapowiedziany na połowę września, odroczony ma być do października.

Ponowny tajfun
W JAPONII

TOKIO, 5.9. PIAT. W poniedziałek w godzinach popołudniowych (według czasu miejscowego) gwałtowny tajfun nawiedził środkową Japonię. Huragan przeszedł nad miastami Osaka i Kobe.

W miastach tych zamknięto szkoły oraz wstrzymano ruch okrętowy. Statek „Goyomaru“ (9.000 ton) został uszkodzony. Szybkość wiatru, zanotowana w Osaka i Kobe, wynosi 18 m. na sekundę. Tajfun trwa.

Urzędnicy i urzędniczki austriackie
SKIEROWANI DO PRAC W POLU

WIEDEŃ, 5.9. Celem przyśpieszenia zakończenia zbiorów tegorocznych powołał Gauleiter Styrii Ueberreither wszystkich styryjskich urzędników państwowych do pracy w polu. Będą oni musieli pomagać rolnikom w godzinach pozabiurowych oraz w niedziele i święta.

Obowiązuje to również tych urzędników, którzy znajdują się na urlopach, oraz urzędniczki.

Jaffa bez dzienników

JEROZOLIMA, 5.9. Wydawcy dzienników arabskich w Jaffie na znak protestu przeciw stanowisku władz mandatowych wobec prasy, zawiesili na 3 dni wydawanie dzienników. Dwa dzienniki arabskie, które w swoim czasie były zawieszone przez władze, wczoraj po zakończeniu okresu zawieszenia nie ukazały się. Wydawcy arabscy odbędą jeszcze dalsze narady nad stanowiskiem, jakie zajmą po trzydniowym manifestacyjnym zawieszeniu pracy.

Kradła dzieci
I SPRZEDAWAŁA CYGANOM

CZERNIOWCE, 5.9. — Z Jass donoszą, że władze rumuńskie aresztowały kobietę nazwiskiem Katia Barbalacha, która w ciągu ostatniego roku ukradła 25 dzieci w wieku 7 do 9 lat i sprzedawała je Cyganom.

Pogoda na dziś

W całym kraju pogoda o dużym zachmurzeniu, miejscami deszcze zwłaszcza na zachodzie i południu kraju. Temperatura około 20 st. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Niemcy odurzone pychą

Wybujały nacjonalizm i rozpętany militaryzm

W Norymberdze grają już fanfary. Ciągną zewsząd dziesiątki i setki tysięcy członków partji narodowo-socjalistycznej.

Na łukach i bramach triumfalnych wypisano hasło „Parteitagu".

„Wielkie Niemcy".

Nawiązując do tego hasła wielki katolicki dziennik holenderski „De Maasbode" zwraca uwagę na wzrost tendencyi imperjalistycznych w Niemczech.

Dopóki entuzjazm jest świadectwem osiągniętej świadomości narodowej, nie możnaby było nikomu z tego czynić zarzutów,

kiedy jednak ma być on wyrazem wybujałego nacjonalizmu pogardliwie traktującego inne narody i kiedy obok takiego nacjonalizmu zjawia się rozpętany militaryzm, powstaje poważne niebezpieczeństwo naruszenia ładu i pogwałcenia pokoju świata.

Imperjalizm niemiecki nie zjawił się nagle — pisze organ holenderski. Umysły w tym kierunku urabiano długo przy pomocy mów, artykułów i całych dzieł przywódców narodowego socjalizmu. Jako ideologja, lecz nie kwestja polityczna, kiełkował on już dość dawno, a bodaj

pierwszym jego prorokiem był po wojnie Wilhelm Stapel, autor wydanej w r. 1932 poraz pierwszy i poraz drugi w Hamburgu bez daty pracy p. t. „Der christliche Staatsmann, eine Theologie des Nationalismus" (Chrześcijański polityk, teologja nacjonalizmu).

Wilhelm Stapel nie należy wprawdzie do klasycznych twórców ideologji narodowo-socjalistycznej, ale warto w dzisiejszych czasach zwrócić uwagę na końcowy rozdział wspomnianej jego książki, gdyż rzuca on wiele światła na psychologiczne podłoże imperjalizmu niemieckiego.

W rozdziale tym, zatytułowanym „Imperium Teutonicum", Stapel występuje przede wszystkim przeciw jednakowemu traktowaniu wszystkich narodów. Zdaniem jego

są narody bardziej i mniej szlachetne, a naród niemiecki jest najdoskonalszy.

„Wielki i szlachetny naród niemiecki — czytamy tam — który fundował wspaniałe państwa, wydawał sławne bitwy, budował wyniosłe katedry, który nieśmiertelne wyśpiewał pieśni, stwarzał wspaniałe obrazy swych świętych i królów, który zdobył sobie najrzadszą znajomość człowieka, którego statki i samoloty okrążały kulę ziemską, którego życie wznosiło się do gwiazd, czyż taki naród może stanąć obok tego czy innego narodu ze Wschodu?"

A dalej: „Musi się jeden naród jako wielki i wspaniały wysunąć ponad innych! Jeden naród musi swą władzę nad innymi umocnić! Jeden naród musi stworzyć prawo imperjum i przez nowy imperjalizm powołać do życia prawo europejskie! Przedstawicielem tego nowego imperjalizmu może być tylko naród niemiecki".

Zdaniem Stapela konkurować mogłaby tu tylko Francja, która od r. 1789 marzy o roli zbawcy ludzkości i dlatego musi

dojść do walki Niemiec z Francją nie o cele narodowe, lecz o panowanie nad Europą.

Geograficzne położenie Niemiec ułatwia im zadanie stworzenia imperjum europejskiego, bowiem na wszystkie strony, przede wszystkim na Wschód i południowy Wschód, mają drogę otwartą. Poważną rolę odgrywają przytym oczywiście Niemcy mieszkający w krajach sąsiednich, bowiem inne narody nie są brane w rachubę.

„**Gdyby w całej Polsce miało mieszkać tylko dwoch Niemców, byliby oni więcej warci niż miljony Polaków** (str. 255 o. c.).

Stąd takie szczególne wywyższanie Niemców? Wyjaśnia to Stapel „szczególnym majestatem narodu niemieckiego wśród innych narodów", tym, że „z jego życia otaczające go narody otrzymały nowe życie", albowiem Niemcy są „macierzą ludów" (str. 267 o. c.).

Jak zaradzić bezrobociu młodzieży?

Na to pytanie p. Stapel już w 1932 r. miał odpowiedź:

„**Zaszczytniej byłoby dla tej młodzieży dla dawnej chwały Niemców, gdyby im wręczono płaszcz żołnierski i hełm stalowy, zebrano w pułki i uczono środków do zwycięstwa.**

Spojrzyjcie na maszerujący oddział młodych Niemców i poznacie wtedy, do czego ich Bóg stworzył! Żołnierzami są oni z natury a władcami z powołania!"

A jak to mówi Hitler o „pokoju"? „Pokój przyniesie światu naród niemiecki mieczem świat zdobywający w służbie wyższej kultury naród panów (Herrenvolk), („Mein Kampf", str. 438).



W 40-TĄ ROCZNICĘ ODKRYCIA RADU

Dla uczczenia 40-ej rocznicy odkrycia radu i z okazji międzynarodowego tygodnia walki z rakiem, francuskie ministerstwo poczt i telegrafów wydało specjalny znaczek, poświęcony znakomitej naszej rodaczce Marji Skłodowskiej Curie. Na zdjęciu reprodukcja pamiątkowego znaczka.

9 punktów żądań
Niemców w Czechosłowacji

Punkt ciężkości sprawy sudeckiej — przeniósł się obecnie zdecydowanie z Pragi do Berlina a ściślej mówiąc do Norymbergi, na kongres partyjny hitlerowców (o czym piszemy na str. 1-ej).

W ub. niedzielę, prawdopodobnie w związku ze zjazdem norymberskim — wygłosili dwaj posłowie niemieccy w Sudetach Wollnar i Koellner przemówienia precyzujące nowe żądania.

Obaj politycy postawili sprawę jasno: **Niemcy sudeccy nie godzą się na żadne kompromisy, i żądają zrealizowania 8-miu punktów karlsbadzkich, stwierdzając równocześnie, że za ich żądaniami stoi Hitler i Trzecia Rzesza.**

Niemcy sudeccy przekreślają po prostu długi okres narad, pertraktacji i targów. Cztery z górą miesiące zostały stracone.

Słynne swe 8 punktów sformułował Henlein w Karlsbadzie w dniu 24 kwietnia rb. Brzmią one, jak następuje:

1) Ustalenie całkowitego równouprawnienia i równowartościowania (Gleichrandligkeit) niemieckiej grupy narodowej z narodem czeskim.

2) Uznanie niemieckiej grupy narodowej w Sudetach, jako osobowości prawnej, dla obrony jej równouprawnienia w państwie.

3) Ustalenie i uznanie niemieckiego obszaru osiedleńczego.

4) Stworzenie niemieckiego samorządu w niemieckim obszarze osiedleńczym we wszystkich dziedzinach życia publicznego, o ile chodzi o interesy i sprawy niemieckiej grupy narodowej.

5) Stworzenie ustawowej ochrony dla tych obywateli Niemców, którzy mieszkają poza granicami Sudetów.

6) Usunięcie i naprawienie wszystkich krzywd, jakie spotkały Niemców sudeckich od 1918 roku.

7) Uznanie i przeprowadzenie zasady w niemieckim obszarze niemieccy urzędnicy.

8) Całkowita swoboda przyznawania się do niemieckiego narodu i niemieckiego poglądu na świat.

Do tych żądań dodali wczoraj pos. Wollnar i Koellner jeszcze punkt 9-ty, w którym domagają się wysiedlenia z terytorium sudeckiego wszystkich mieszkańców przybyłych tam po r. 1919.

Otwarcie Studium Katolick
W KATOWICACH

Wczoraj odbyło się w Katowicach otwarcie IV Studium Katolickiego.

O godz. 10 rano odbyło się inauguracyjne nabożeństwo w prezbiterium katedry śląskiej. Mszę św. odprawił ks. kanonik Szwajnoch. Podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup Adamski.

Na nabożeństwie był obecny JEm. ks. Prymas dr Hlond. Świątynię zapełnili przedstawiciele władz z woj. Grażyńskim, członkowie Studium, którzy zjechali ze wszystkich stron kraju.

O godz. 12 w południe nastąpiło otwarcie obrad w gmachu Sejmu śląskiego.

Po przemówieniach powitalnych i powołaniu prezydium, ks. biskup Gawlina wygłosił referat pod tytułem „Kościół Zewnętrzny i Wewnętrzny".

Po południu odbyła się pierwsza sesja obrad plenarnych w Domu Oświatowym przy ul. Francuskiej. Przemawiał ks. jezuita Rostworowski na temat znaczenia hierarchii w życiu Kościoła oraz dr Glaser na temat uchwał Pierwszego Synodu Plenarnego.

Min. Swiętosławski o młodzieży

WYCHOWUJĄC MŁODZIEŻ
BUDUJEMY PODSTAWY ROZWOJU POLSKI

W przeddzień rozpoczęcia roku szkolnego, minister oświaty prof. W. Swiętosławski wygłosił przez radjo przemówienie do rodziców z którego poniżej podajemy następujące ustępy:

Po długotrwałej depresji weszliśmy na drogę wzrostu produkcji, podjęliśmy znaczne prace inwestycyjne. Istotne zmiany na lepsze dokonywują się z roku na rok w życiu wsi polskiej.

...Wezbrała olbrzymia fala młodzieży i uderzyła o bramy szkół wszelkiego typu. Napór tej fali jest tak wielki, że Ministerstwo ze swymi szczupłymi środkami znalazło się od razu u progu zupełnego wyczerpania wszystkich zasobów.

Stanu tego inaczej, aniżeli ostrym kryzysem szkolnym nazwać nie można.

JEDNO DZIECKO WIĘCEJ

Zajmujemy położenie wyjątkowe. Gdy bowiem na 100 mieszkańców w większości krajów Europy zachodniej jest od 30 do 35 młodzieży w wieku poniżej lat 20, Polska ma takiej młodzieży ponad 40 proc. Stąd też pochodzi, że szkoły polskie różnego typu liczą ponad 5.000.000 młodzieży, co stanowi 18 proc. ogółu ludności.

Rodzice przeciętnej rodziny polskiej mają w porównaniu do rodzin w wielu krajach zachodniej Europy o jedno dziecko więcej do wyżywienia, wychowania i przygotowania do życia.

Mamy dzieci w wieku szkolnym o 25 proc. więcej, niż większość krajów Europy zachodniej.

78.400 NAUCZYCIELI

Fakt ten ma doniosłe znaczenie gospodarcze, kulturalne, a nawet polityczne, ale piętrzą się przed nami olbrzymie trudności w zakresie zaspokojenia głodu szkolnego. Bo dzięki gwałtownemu przyrostowi urodzin w okresie powojennym liczba młodzieży w wieku od lat 14 do 18 wzrastać i w najbliższych latach wzrastać będzie dalej.

Kraj nasz, posiadający ponad 60 procent ludzi w wieku poniżej lat 30, jest krajem młodym, a więc wymagającym wyjątkowych zabiegów, aby z jednej strony młodzież mogła otrzymać fachowe przygotowanie, a dorastające pokolenie mogło to swoje przygotowanie we właściwy sposób spożytkować.

W ostatnich latach stan liczebny personelu nauczycielskiego w szkołach powszechnych wzrósł i to dość poważnie. Gdy bowiem na jesieni r. 1935 mieliśmy 70.800 nauczycieli, jutro stanie ich do pracy 78.400.

NOWE ETATY

W szkołach ogólnokształcących w r. 1934 mieliśmy 166.100 młodzieży, w r. następnym było jej 181.100, w roku zeszłym 221.000, w tym zaś roku napływ młodzieży był tak wielki, że musieliśmy otworzyć w całej Polsce dodatkowe 39 klas I-szych w gimnazjach państwowych.

Gdy w r. 1934 mieliśmy w szkołach zawodowych uczniów i uczenic 61.879, a w r. 1937-38 liczba ta doszła do 92.289, rok bieżący przyniesie i tu dalsze zwiększenie liczby młodzieży.

To też Ministerstwo Oświaty uruchomiło w roku bieżącym 275 etatów w szkolnictwie ogólnokształcącym oraz 200 etatów w szkolnictwie zawodowym.

POSŁANNICTWO

Rozpoczynamy jutro nowy rok szkolny. Dla każdego nauczyciela, matki, ojca lub opiekuna dziatwy szkolnej będzie to rok wytężonej pracy, wielu trosk i niepokojów. W tych to bowiem warunkach upływać musi praca wychowawcza każdego poważnie traktującego swe posłannictwo i obowiązki. Życzę więc rodzicom i nauczycielom, aby rok ten minął dla wszystkich jak najpomyślniej. Życzę też przede wszystkim, aby w wysiłkach wspólnych nad nauczaniem i wychowaniem dzieci panowała jak największa harmonia pomiędzy rodzicami i nauczycielstwem. Pamiętajmy, że wychowując młodzież, budujemy podstawy rozwoju Polski. Czyniąc to dobrze, przyczyniamy się naibardziej do rozwoju siły, potęgi i bogactwa Rzeczypospolitej.

PREMIERA W TEATRZE

„SUŁKOWSKI"

TRAGEDIA W 5 AKTACH STEFANA ŻEROMSKIEGO

Ciężki orzech do zgryzienia ma każda dyrekcja Teatru Miejskiego w Sosnowcu stawiając sobie pytanie: czym rozpocząć sezon teatralny? Takie orzeszki posiadają dyrektorowie i innych teatrów w Polsce jednak — mamy wrażenie — orzech zagłębiowski jest najtwardszy. Dlaczego? Z dwóch przyczyn. Pierwsza przyczyna tkwi w dużych różnicach istniejących w społeczeństwie w zakresie kultury teatralnej. W tym stopniu, jak w Zagłębiu Dąbrowskim, różnica w poziomie kultury nie występuje w żadnych innych środowiskach. I to stwarza pierwszą trudność przy decyzji jaką sztuką zainaugurować sezon.

Druga trudność — tkwi w niezmiernie ograniczonych możliwościach materialnych. Teatr sosnowiecki jest najtańszym teatrem w Polsce. Taka tania polityka kalkuluje się wówczas o ile teatr posiada albo duże subwencje, albo dysponuje odpowiednio dużym lokalem.

Sosnowiec: teatr bije rekord... w niskości subwencji i jest jednym z najmniejszych w Polsce. Tanie wstępy przeto, powodując stosunkowo dobrą frekwencję, jednocześnie ograniczają budżet do minimum, a taki minimalny budżet w dalszym ciągu zmusza do angażowania niewielkiego zespołu, do stosowania możliwie tanich efektów dekoracyjnych.

I to jest ta druga, jakże ogromna trudność przy wyborze sztuki — która ma być kartą wizytową, złożoną miejscowemu społeczeństwu, ma być zachęcającą zapowiedzią na cały sezon.

Dyrektor Kazimierz Vorbrodt zdecydował się na wybór „Sułkowskiego" — Stefana Żeromskiego. Tok rozumowania był prawdopodobnie następujący:

Sezon musi być otwarty utworem autora polskiego. Jakiż autor polski — przemawiać może najbardziej do wyobraźni społeczeństwa zagłębiowskiego? Tylko Żeromski. Autor „Ludzi bezdomnych", wizjoner szklanych domów — mocarz słowa nabrzmiałego przeogromnym patriotyzmem i sprawiedliwością społeczną.

Tak, tylko Żeromski...

Ale cóż grać z Jego utworów? „Ponad śnieg"? „Przepióreczkę"? „Białą rękawiczkę"? „Różę"? „Sułkowskiego"..?.

Chyba tylko „Sułkowskiego", w którym tak mocnymi akcenty wybija się moment patriotyzmu, ofiarności dla Polski z momentami sprawiedliwości społecznej.

„Róża" — graną była w ostatnich latach trzy razy. Z „Przepióreczką" jeździła nie dawno Reduta. „Ponad śnieg", „Biała rękawiczka" — nie bardzo. A „Sułkowski" — choć może ustępujący kształtem artystycznym innym klejnotom twórczości Żeromskiego, przecie potężne wrażenie wywiera i do serc przemawia tymi akcentami, o których się wyżej rzekło.

Dyrektor Kazimierz Vorbrodt wystawił „Sułkowskiego" z całym pietyzmem. Dobra reżyseria, dobra gra całego zespołu, dobra oprawa dekoracyjna. Pan Vorbrodt w roli księcia Sułkowskiego był świetnym w akcie I-ym i IV-ym. Do zarzucenia mielibyśmy tylko to, iż (w akcie II-gim) dając jakobińską sylwetkę Sułkowskiego uczynił z niej raczej trochę „sankiulowatą", zarówno w szacie zewnętrznej jak i w ekspresji słownej.

Doskonale, z dużym umiarem i subtelnym wyczuciem potraktowała swą rolę księżniczki Agnieszki Gonzaga p. Taida Granowska. Znakomicie odtworzył typ kreatury dyplomatycznej cynika politycznego hrabiego d'Autraigues p. Marian Bielecki.

Na wyróżnienie zasługuje również gra p. Ferdynanda Sarnowskiego w roli księcia Herkulesa. Reszta zespołu dostrajała się najzupełniej do wysokiego poziomu gry.

Dekoracje p. F. Krasowskiego, odbiegające od dotychczas stosowanego w teatrze sosnowieckim szablonu — b. dobre. Zastosowanie horyzontu (którego dotychczas nie było) pozwoliło na stosowanie nowych efektów dekoracyjnych.

Nie prorokujemy „Sułkowskiemu" rekordów w powodzeniu. Jest to sztuka dla ludzi głodnych prawdziwej twórczości artystycznej, nie tylko wulgarnej rozrywki. Z całą szczerością jednak stwierdzamy, iż inauguracja sezonu — jest udana, że nowy zespół, nowy teatr — rzec można — „chwycił", dobrze usposobił do siebie publiczność. Odczuwało się to po każdym opuszczeniu kurtyny w żywiołowych oklaskach i gorących dysputach po przedstawieniu.

(a).



Z POBYTU SŁYNNEGO PILOTA AMERYKAŃSKIEGO MJR. STEVENSA W POLSCE
Reprodukujemy zdjęcie, związane z pobytem w Polsce światowego rekordzisty lotu do stratosfery mjr. Stevensa. Na zdjęciu mjr. Stevens wraz z małżonką wśród dziennikarzy stołecznych w klubie sprawozdawców lotniczych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

6 Wrzesień — **Wtorek**

Zachariasza pror., Eugeniusza
Słowiański: Drogowida
Słońca wsch. 4,54, zach. 18,14
Księżyca wsch. 16,25, z. 1,16

HISTORIA PODAJE:

1580 Stefan Batory zdobywa Wielkie Łuki
1704 Szwedzi Karola XII zajmują Lwów
1757 Urodził się gen. Lafayette, bohater o wolność Ameryk i przyjaciel Kościuszki
1794 Prusacy odstępują spod Warszawy.
1831 Paskiewicz szturmuje Warszawę. Bohaterska śmierć gen. Sowińskiego na Woli.
1863 W bitwie pod Batorzem zginął pułk. Borelowski.
1914 Wielka bitwa pod Marną

PRZYSŁOWIA:

Woła wrzesień, że nadchodzi jesień.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Gasparone".
EDEN: „Rapsodia"
PATRIA: „Wielki dzień".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 23

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 6 bm. o godz. 19 „SUŁKOWSKI" Stefana Żeromskiego. Przedstawienie zakupione przez Związek Przyjaźni.

W środę dnia 7 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski z Sosnowca gra w Olkuszu w sali kina „Orzeł" arcydzieło Stefana Żeromskiego pt. „Sułkowski".

W czwartek dnia 8 bm. o godz. 20.30 w Strzemieszycach w sali kina „Paw" — „Sułkowski".

—xx—

Teatr w Katowicach

Wtorek 6 bm. o godz. 20 — Występ Chóru Dana.

Środa 7 bm. o godz 20 — „Wilki w nocy"

Czwartek 8 bm. o godz. 20 — „Damy i huzary" (premiera)

Piątek 9 bm o godz. 20 — „Damy i huzary"

—oOo—

× **BADANIA LEKARSKIE NOWOWSTĘPUJĄCYCH STUDENTÓW.** Na wyższych uczelniach czynione są przygotowania do przeprowadzenia badań lekarskich słuchaczów, wstępujących w roku akademickim 1938-39. Wszyscy nowoprzyjęci studenci zbadani zostaną przez specjalne komisje lekarskie. Za badania lekarskie pobierane będą opłaty 5-złotowe. Na wydziale prawnym Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego ograniczona zostaje w roku akademickim 1938-39 liczba nowoprzyjętych słuchaczów. W wyniku konkursu matur przyjętych będzie 800 nowych studentów.

× **ZARZĄD PCK W ZAGÓRZU** organizuje bezpłatny kurs sanitarno-ratowniczy. Zgłoszenia do dnia 10 bm. przyjmuje p. Jan na Augustynik, ul. Kościelna 16 i p. Kałkowska, ul. Mieraszewskich od godz. 16—18. Na kurs przyjmuje się zarówno panie jak i panów.

NA FALI DNIA

BUJNA WYOBRAŹNIA

W ub. niedzielę, jak wiadomo, rozpoczął się w całej Polsce, a więc i w Zagłębiu Dąbrowskim, Tydzień obrony przeciwpożarowej.

O przebiegu uroczystości, związanych z rozpoczęciem Tygodnia pisaliśmy wczoraj.

Informacje o rozpoczęciu Tygodnia podały również inne pisma, jednakże były one nieprawdziwe i wywołały w Zagłębiu a zwłaszcza wśród strażaków wiele wesołości.

Wymieniono więc szereg osób, przyjmujących jakoby defiladę oddziałów strażackich, które były bądź to na urlopie, bądź też korzystając z ładnego dnia opuściły Zagłębie.

„Expres Zagłębia" mianował nawet jednego z przedstawicieli samorządu naczelnikiem rejonowym, gdy dotychczas funkcje te pełni nacz. Winter z Niwki. Poza tym w bujnej wyobraźni „Expresu" oprócz p. starosty Walewskiego defiladę przyjmowali jakoby przedstawiciele miejscowych instytucyj i organizacyj, których, niestety, nie było, chociaż wchodzili do Komitetu Tygodnia, podobnie jak przedstawiciel „Expresu".

Zebranie Rady Okręgowej

UNII ZZPU W SOSNOWCU

Prezydium Rady Okręgowej Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Sosnowcu zwołuje na środę dnia 7 bm. godz. 20 w lokalu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a zebranie Prezydium Rady i prosi wszystkich członków o niezawodne przybycie ze względu na ważność spraw objętych porządkiem obrad.

—oOo—

Kto wygrał pół miliona zł.

NA POŻYCZCE INWESTYCYJNEJ?

Podczas wczorajszego ciągnienia 3-procentowej premiowej pożyczki inwestycyjnej I emisji wylosowano następujące większe premie:

500.000 zł: nr serii 13064 nr obl. 37
100.000 zł: nr serii 9902 nr obl. 37
50.000 zł: nr serii 20464 nr obl. 4
Po 10.000 zł: ser. 13495 obl. 16, ser. 103 obl. 20, ser 7615 obl. 41, ser. 2003 obl. 6, ser. 6398 obl. 27.

—oOo—

Kronika Polski i świata

O FILMIE „RAPSODIA"

Nieoczekiwane połączenie filmu muzycznego z filmem sensacyjnym: duet rewiowych artystów (Olympe Branda i Gene Raymond) jest równocześnie duetem złodziejskim — występy taneczne i śpiewacze na estradzie ogródkowej kawiarni doskonale maskują podejrzane wyprawy i przy pomocy przebrania stwarzają potrzebne incognito. Początek filmu, po kilku piosenkach, daje próbkę złodziejskiej zręczności — scena kradzieży pereł należy do najdowcipniejszych pomysłów, widzianych w filmach sensacyjnych i może rywalizować ze scenariuszem „Eskapady" z Marleną Dietrich. Ale policja rychło wpada na trop — emocjonująca pogoń samochodami, ucieczka w las i niespodzianka: schronienie w wiejskim domku, którego mieszkańcem jest świetny muzyk. Reszty można się domyśleć... pianista będzie grał Chopina, Liszta i Griega, podczas gdy równocześnie krążąca naokół domku policja będzie śledzić uciekinierów. Montaż filmu wyzyskuje tę zbieżność, przecinając np. wykonanie rapsodii węgierskiej akcją sensacyjną.

Pomysł charakterystycznie amerykański: zepsuć piękną muzykę, ale wyzyskać sensacje. Obydwa cele osiągnięte, choć pierwszy był dla reżysera mimowolny. Widz europejski przyznając scenariuszowi zręczność i pomysłowość nie może się jednak oprzeć wrażeniu pewnej trywialności. W sumie jednak najlepszy w tej chwili film rozrywkowy. Nieprawdopodobna akcja wprowadzana jest tak umiejętnie, lekko, owiana urokiem muzyki, że publiczność przestaje zwracać uwagę na nonsensy sytuacyjne, zachwyca się koncertem i śpiewem i pasjonuje akcją.

Olympe Bradna — debiutująca w „Rapsodii" jest młodą francuską aktoreczką, porwaną przez Hollywood. Gra słabo, zato śpiewa bardzo wdzięcznie. Partneruje jej przystojny Gene Raymond, dawno zaś niewidziany Lewis Stone wysuwa się na pierwszy plan doskonałą postacią starego pianisty.

Nowy biskup djecezji kieleckiej

Wspaniałe uroczystości konsekracyjne

z udziałem nuncjusza papieskiego i min. Swiętosławskiego

Jak już donosiliśmy w murach katedry w Kielcach, sięgającej XII wieku, odbyła się wspaniała uroczystość konsekracyjna nowego biskupa djecezji kieleckiej dra Czesława Kaczmarka. W otoczeniu nuncjusza apostolskiego arcybisk. Cortesi, ks. biskupów współkonsekratorów Adolfa Szelążka ordynarjusza djecezji łuckiej i Leona Wetmańskiego sufragana płockiego, duchowieństwa, przedstawicieli władz, ks. bisk. Kaczmarek wszedł w uroczystej procesji do kościoła katedralnego, gdzie w presbiterjum nawy głównej zasiedli na wyznaczonych miejscach przedstawiciele władz z ministrem W. R. i O. P. prof. Świętosławskim, przedstawicielem armji gen. Wieczorkiewiczem i wojew. kieleckim dr. Dziadoszem na czele. Po lewej stronie prezbiterium zasiedli przedstawiciele duchowieństwa z ks. bisk. sufr. Sonikiem na czele.

W nawach bocznych zajęli miejsca przedstawiciele związków, stowarzyszeń i organizacyj ze sztandarami.

Po wejściu orszaku biskupiego do świątyni chór odśpiewał hymn kościelny: „Oto kapłan wielki”, poczem rozpoczęła się właściwa uroczystość konsekracyjna. Po odczytaniu bulli papieskiej przez jednego z biskupów współkonsekratorów, biskup nominat dr. Kaczmarek złożył przysięgę wierności i posłuszeństwa dla Ojca św. przed konsekratorem nuncjuszem Cortesi, kładąc ręce na księdze Ewangelji. Następnie po złożeniu egzaminu przez biskupa nominata na szereg przepisanych przez pontyfikał pytań, dotyczących prawd wiary katolickiej, rozpoczęła się Msza św., celebrowana przy dwóch ołtarzach przez konsekratora nuncjusza apostolskiego Cortesi i biskupa nominata dra Kaczmarka, podczas której przy odmawianiu litanji do WW. świętych ks. bisk. Kaczmarek **leżał krzyżem na stopniach wielkiego ołtarza.**

Po odmówieniu litanji nastąpiła najważniejsza chwila konsekracji przez wkładanie rąk i namaszczanie głowy biskupa nominata przez nuncjusza apostolskiego krzyżem świętym. Po dokonaniu tej ceremonji, dającej nowemu biskupowi **pełnię władzy kapłańskiej i godność następcy Apostołów**, nastąpiło uroczyste wręczenie pastorału, który jest symbolem władzy pasterskiej i pierścienia, który jest znakiem wierności i symbolem nierozerwalności biskupa z wiernymi djecezji, oraz księgi Ewangelji, która oznacza znak władzy nauczycielskiej biskupa w djecezji. Po tych uroczystościach następuje dalszy ciąg Mszy św., podczas której po odmówieniu wspólnych modłów odbyła się uroczystość **poświęcenia mitry i rękawiczek dla nowego biskupa, oraz ceremonja oddania tronu biskupiego ks. bisk. Kaczmarkowi** przez nuncjusza apostolskiego i wręczenie pastorału. Następnie nowokonsekrowany biskup, prowadzony przez współkonsekratorów, przeszedł przez cały kościół, błogosławiąc krzyżem świętym przedstawicieli władz i zebrany lud.

Po zakończeniu uroczystości biskup nominat odprowadzony został w uroczystej procesji do pałacu biskupiego. Po krótkim odpoczynku biskup wraz ze świtą udał się na obiad, wydany dla przedstawicieli władz i duchowieństwa. W uroczystościach wzięło udział około 20,000 osób, a przebieg ich był transmitowany przez megafony, zainstalowane na placu Najświętszej Marji Panny i na placu urzędu wojewódzkiego.

W czasie obiadu okolicznościowe przemówienie wygłosił min. W. R. i O. P. Świętosławski, życząc nowemu biskupowi owocnych wyników pracy. Następnie przemawiał nuncjusz apostolski Cortesi, biskup sufragan Sonik, a na zakończenie biskup ordynarjusz dr Kaczmarek.

Po uroczystościach konsekracyjnych nuncjusz apostolski Cortesi złożył na zamku wojewódzkim wizytę wojew. dr Dziadoszowi. Zkolei p. wojewoda Dziadosz rewizytował nuncjusza Cortesi.

Z tygodnia obrony przeciwpożarowej

W ZĄBKOWICACH

W ub. niedzielę o godz. 8,30 sprzed remizy straży pożarnej przy dźwiękach orkiestry wyruszył pochód do kościoła. Uroczystą mszę św. celebrował miejscowy proboszcz ks. dziekan J. Pluciński. Chór odśpiewał pieśń religijną.

Po mszy św. ks. dziekan J. Pluciński wygłosił krótkie przemówienie. Po nabożeństwie pochód powrócił do remizy strażackiej, gdzie wobec licznie zgromadzonych członków straży, publiczności i młodzieży odczyt o znaczeniu Tygodnia obrony przeciwpożarowej, celach i zadaniach straży i wielkiej idei obronność Państwa wygłosił prezes LMK p. Władysław Bereszko.

Po odczycie straż urządziła pokazy gaszenia pożaru. Kwestarki i kwestarze zbierali ofiary do puszek ze sprzedaży znaczka. Publiczność chętnie składała ofiary do puszek na cele strażactwa.

Zakończeniem niedzielnej imprezy była zabawa urządzona w sali remizy strażackiej. Dochód z zabawy przeznaczono również na cele miejscowej ochotniczej straży ogniowej.

Choroby i szkodniki

NISZCZĄ OWOCE I OKOPOWE

Kielecka Izba Rolnicza informuje, że na terenie całego wojew. kieleckiego można stwierdzić masowe występowanie na wszystkich drzewach, tak owocowych, jak i liściastych, jaj brudnicy nieparki, a natomiast na owocowych w powiatach południowych — gniazda zimowe niestrzępa głogowca, a na terenie całego województwa — gniazda zimowe kuprówki-rudnicy. Oprócz tego można stwierdzić w silnym nasileniu robaczywość jabłoni i śliw; ostatnie niekorzystne warunki atmosferyczne wpłynęły na silne wystąpienie brunatnej zgnilizny. Na burakach wystąpił chowaćik buraczany w niezbyt dużym nasileniu, a na ziemniakach wystąpiła zaraza ziemniaczana.

—oOo—

UCZENICE — absolwentki szkół powszechnych. Dyrekcja Rocznej Szkoły Przysposobienia Kupieckiego Stow. Kupców Polskich w Sosnowcu podaje do wiadomości, że przyjmuje **również** uczenice z ukończoną szkołą powszechną. Szkoła Przysposobienia Kupieckiego posiada prawa szkół państwowych, nadto umożliwia przejście do klasy drugiej Gimnazjum Kupieckiego. Dodatkowe egzaminy wstępne z języka polskiego i rachunków odbędą się dnia 9 września r.b. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Szkoły. Pogoń, ul. Bracka 1. 10.

Na odcinku pozytywnej pracy

Szkolnictwo zawodowe w Zagłębiu Dąbrow.

Istniejące od 1929 r. na terenie Sosnowca Towarzystwo Popierania Szkolnictwa Zawodowego oraz Towarzystwo Instytutu Porady Zawodowej połączyły się ostatnio z Towarzystwem Szkół Przemysłowo - Rzemieślniczych, przyczym to ostatnie przybrało nazwę: „Towarzystwo Popierania Szkolnictwa Zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskim” na podstawie statutu zatwierdzonego przez Urząd Wojewódzki.

Dokonano przejęcia zakładów, prowadzonych przez zlikwidowane Towarzystwa, oraz obrano nowy zarząd na ogólnym zebraniu połączonych Towarzystw. Na czele Towarzystwa stanął p. Kaczkowski prezydent.

Do zarządu i komisji rewizyjnej wybrani zostali przedstawiciele zarządów miast Sosnowca i Czeladzi, wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego, izby przemysłowo-handlowej, izby rzemieślniczej, rady zjazdu przemysłowców górniczych, Towarzystwa przemysłowców, Stowarzyszenia techników, oraz szeregu wielkich zakładów przemysłowych i handlowych.

Towarzystwo prowadzi następujące zakłady naukowe:

— **SZKOŁA RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWA** z oddziałami ślusarsko-mechanicznym i stolarsko-modelarskim przygotowuje czeladników w dziale metalowym: ślusarzy i tokarzy, w dziale drzewnym: stolarzy meblowych, budowlanych i modelarzy. Kurs nauki trzech-letni. Wymagane przygotowanie z 6-ciu klas szkoły powszechnej.

— **SZKOŁA PRZEMYSŁOWO-ARTYSTYCZNA** ma za zadanie kształcenie teoretyczne i praktyczne osób obojga płci i młodzieży szkolnej w przemyśle i rzemiosłach artystycznych jak: grafika, malarstwo pokojowe i dekoracyjne, rzeźba, ceramika, architektura wnętrz i t. p. Nauka jest prowadzona w 4-o letniej szkole typu średniej szkoły zawodowej oraz dla pracowników przemysłowych na kursach dokształcających. Kierunek nauki wybitnie praktyczny. Od kandydatów do szkoły normalnej jest wymagane ukończenie 7 klas szkoły powszechnej.

— **KURSY ZAWODOWE** dla pracowników przemysłowych prowadzą: 2-u letnie kursy elektromonterskie, kursy zawodowe dla metalowców, jak: mechanicznej obróbki, ślusarskie, dla spawaczy, hartownicze i inne kursy przysposobienia zawodowego w zależności od potrzeby rynku pracy i napływu kandydatów. Czas trwania uzależniony jest od programu kursu. Wymagane przygotowanie w zakresie 5—6 klas szkoły powszechnej.

— **INSTYTUT PORADY ZAWODOWEJ przeprowadza** badania kandydatów do rzemiosła, kandydatów do średnich szkół technicznych i rzemieślniczych oraz badania młodzieży szkolnej starszych klas szkół powszechnych.

Szkoła Rzemieślniczo - Przemysłowa, Kursy Zawodowe i Instytut Porady Zawodowej istnieją od 1929 r., Szkoła Przemysłowo-Artystyczna od 1932 r.

Towarzystwo czerpie środki na utrzymanie wymienionych zakładów głównie z subsydium Ministerstwa WR. i OP. i Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz samorządów terytorialnych i gospodarczych, z opłat za naukę, z wytwórczości pracowni szkolnych i ze składek członkowskich. Wszystkie wymienione źródła dochodu są jednak niedostateczne dla normalnego prowadzenia zakładów i nie mogą sprostać ich rozwojowi.

Wielki program uprzemysłowienia kraju oraz rozbudowy środków obrony Państwa jak i aktualny problem zatrudnienia przyrastającej ludności wymaga starannego przygotowania odpowiednio wykwalifikowanego materiału pracowniczego, którego brak daje się już obecnie odczuwać w wielu gałęziach przemysłu.

Wiadomo, że specjalna akcja Rządu zmierza do możliwie szybkiego — z konieczności doraźnego — wyszkolenia potrzebnej ilości pracowników, co oczywiście tymbardziej uwydatnia konieczność właściwego systematycznego szkolenia nowego narybku pracowników w odpowiednio wysoko postawionych zakładach szkolnych, zaopatrzonych w nowoczesne urządzenia warsztatowe i zasobnych w pomoce naukowe.

Rzecz oczywista, że rozwój takiego dobrze postawionego szkolnictwa zawodowego uzależniony jest od wynalezienia uzupełniających środków finansowych w samym społeczeństwie, gdyż Ministerstwo W. R. i O. P., borykające się z trudnościami utrzymania szkół państwowych, nie może dostatecznie wspomagać szkolnictwa prywatnego. Dotychczas szkolnictwo to w Zagłębiu, zastępujące słabo rozwiniętą sieć państwowych szkół zawodowych, znajduje się w warunkach uniemożliwiających normalne i racjonalne nauczanie. Szczupłe grono członków towarzystw szkół prywatnych oraz personel nauczycielski tych szkół dźwiga ciężar niejednokrotnie przerastający ich siły.

Wysiłek ten zasługuje na uznanie i pomoc osób życzliwych i gotowych do popierania akcji w znaczeniu zarówno moralnym jak i materjalnym.

Trzy ofiary wypadków

podczas pracy w kopalniach

Wskutek oberwania się ściany w podziemiach kopalni hr. Renard w Sosnowcu zostali potłuczeni węglem dwaj robotnicy. Jednego z nich **Stefana Kulika** z Sosnowca (Wapienna 26) przewieziono na kurację do szpitala, drugiego zaś **Józefa Bojtalę** (Perła 3), po udzieleniu mu pomocy przewieziono na kurację do domu.

W podziemiach kopalni Saturn obserwator **Bogusław Adamiec** z **Łagiszy** — podczas obsługiwania jednej z maszyn uległ wypadkowi wskutek własnej nieostrożności.

Mianowicie pas transmisyjny urwał **Adamcowi prawą rękę powyżej łokcia.**

Adamca przewieziono w stanie groźnym do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Młodociani przestępcy

poranili niebezpiecznie właściciela sklepu

Mieszkańcy kolonii Niemce, w powiecie Będzińskim — poruszeni zostali krwawym zajściem, dokonanym przez kilku młodocianych przestępców.

Do sklepu Eugeniusza Sierki przy ul. Obwodowej 11-a,

wtargnęli złodzieje i zabrali mu z kasy całodzienny targ w kwocie kilkudziesięciu złotych.

Sierka wszedłszy po chwili do sklepu i zauważywszy kradzież, puścił się w pogoń za złodziejami i informowany przez przechodniów dogonił ich, kiedy jednak usiłował ich zatrzymać, ci rzucili się na niego i ciężko go pobili,

raniąc brzytwą w piersi i plecy.

W pościgu, zorganizowanym przez policję ujęto czterech uczestników zuchwałej kradzieży, **17-letniego Mieczysława Staronia, Władysława Kowalczyka, lat 18 i Stanisława Antasa, lat 17, mieszkańców ulicy Szwedzkiej w Dąbrowie Górniczej oraz 17-letniego Jana Sieradzkiego z Golonoga**, sprawców pokrajania Sierki brzytwą.

Finał złodziejskiej eskapady rozegrał się wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał Kowalczyka na sześć miesięcy więzienia, pozostałych zaś oskarżonych na umieszczenie w zakładzie poprawczym ze względu na ich wiek.

Opłaty od mąki i kaszy

Od wczoraj obowiązuje nowe rozporządzenie

Z dniem 5 września wchodzi w życie ustawa z dnia 5 sierpnia r. b. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

W związku z tym warto przypomnieć, że ustawa — wprowadzając opłaty od mąki i kaszy przeznaczonej na rynek wewnętrzny — nakłada tak na rolników i młyny jak i na hurtowników, detalistów piekarzy pewne obowiązki, przestrzeganie których leży zarówno w interesie dobra publicznego, jak i samych młynarzy, kupców czy rolników.

A więc pamiętać należy o tym, że z dniem 5 września każdy worek z mąką lub kaszą opuszczający młyn musi być zaopatrzony w etykietę. Etykiety te stwierdzające fakt uiszczenia opłaty wydaje właściwy urząd skarbowy.

Następnie, wszelkie zapasy mąki lub kaszy w hurtowniach, a u detalistów i w piekarniach powyżej 500 kg. podlegają w dn. 5-ym września zgłoszeniu w 2 jednobrzmiących egzemplarzach w powiatowych władzach administracji ogólnej, a na terenie Warszawy — również w urzędach skarbowych. Na podstawie takiego właśnie zgłoszenia zapasy te mogą być sprzedawane bez uiszczenia opłaty. Jednakże, jeśli zapasy do końca września nie miałyby być ostatecznie rozsprzedane, muszą być zaopatrzone w przemisowe-bezpłatne etykiety.

Rolnicy-producenci i pracownicy rolni pamiętać winni o tym, że przemiał zboża na ich własne potrzeby, czyli jak to określa ustawa — przemiał gospodarczy — odbywać się może jedynie na podstawie imiennych kart kontroli. Karty te wydawane będą rolnikom i pracownikom rolnym za opłatą 10 gr. przez sołtysa lub zarząd gminy. Będą one wydawane jednorazowo na cały rok gospodarczy lub też na poszczególne partie zboża. Dopiero na podstawie takiej karty rolnik lub pracownik rolny będzie mógł zemleć w młynie zboże bez uiszczenia opłaty.

Wracając jeszcze do sklepów detalicznych, właściciele ich winni pamiętać, że w myśl przepisów ustawy i rozporządzenia wykonawczego, w sklepie może znajdować się tylko jeden otwarty worek mąki lub kaszy każdego gatunku, a zerwane z worków etykiety i plomby należy przechowywać w celach kontroli przez dwa lata.

Jeżeli już mówimy o kontroli, to wspomnieć należy, że kontrola ta zwłaszcza w pierwszym okresie konieczności musi być dość silna i obejmować będzie wszelkie fazy obrotu produktami przemiału. Wszelkie wykroczenia będą surowo karane, to też przepisów tych należy przestrzegać jak najściślej, gdyż jak to już wyżej była mowa, leży to w interesie całego gospodarstwa społecznego.

W dniu 2-gim b. m. ogłoszone już zostało rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa, ustanawiające 3-złotową opłatę od 100 kg. mąki lub kaszy, począwszy od dn. 5-go września.

Jak wiadomo — ustawa o opłatach od mąki i kaszy nałożyła na ministra skarbu obowiązek wprowadzenia tej opłaty w wypadku, gdy cena żyta na giełdzie warszawskiej w ciągu 20-tu kolejnych dni notowań giełdowych będzie niższa od 20 zł. Jak wiemy, cena ta przez cały sierpień była na skutek wytworzonych warunków międzynarodowych niższa od tego 20-złotowego poziomu.

Ustanawiając zgodnie z poleceniem ustawy opłatę, rząd wprowadza ją zaraz z momentem wejścia w życie ustawy. Dla uniknięcia wszelkich jednak nieporozumień należy jeszcze raz podkreślić, że wprowadzenie opłaty od mąki i kaszy nie sprawi od razu, że cena zboża pójdzie automatycznie w górę i osiągnie wyższy pożądany poziom. Nad tym trzeba pracować systematycznie przez dłuższy czas. Opłaty od mąki i kaszy stworzą fundusz, który uzupełni środki rządowe i pozwoli na tę systematyczną pracę, której rezultaty zależeć będą nie tylko od rządu, ale i od ustosunkowania się do realizacji ustawy całego społeczeństwa, a szczególnie społeczeństwa rolniczego.

Przemytnicy z Sosnowca

UJĘCI PRZEZ STRAŻ GRANICZNĄ

Będzińska straż graniczna zlikwidowała zawodową szajkę przemytników z Sosnowca, składającą się z 4 osób.

W czasie obławy pod Chorzowem zatrzymano: J. Zimnego, St. Gila, B. Wilczyńskiego i B. Kużela, od których odebrano 340 zapalniczek, 700 żyletek, kilkanaście talii kart do gry, brzytew, noży, większą ilość spinek itp.

Przemytników ujęto zaraz po przekroczeniu granicy celnej. Z ukrytym w torbach górniczych przemytem przyłączyli się oni do wracających z pracy robotników, by w ten sposób zmylić czujność straży granicznej.

Przemyt został skonfiskowany.

—oOo—

× **ZEBRANIE CZŁONKÓW SEKCJI EMERYTÓW.** Prezydium zarządu sekcji emerytów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków Zarządu, że miesięczne zebranie Zarządu Sekcji odbędzie się w środę dnia 7 września rb. o godz. 18 w lokalu Związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a. Obecność członków zarządu sekcji obowiązkowa.

NA KANWIE

Serce a interes

Tchórzliwy następca narzeczonego

Panna Weronika Hendrykówna zapłakała głośno, ujrzawszy swego narzeczonego, Romana Ignacińska.

— Czego ryczysz, najdroższa moja? — zdziwił się pan Roman.

— Bo mam już nowego narzeczonego — zawodziła panienka.

— No to po cholerę wyjesz? — rzekł chrapliwym głosem pan Roman. — Przecież nie boli. I w ogóle rozmaitość klawa rzecz. A mnie tam wsio równo. Oddaj tylko pierścionek, com ci go kupił, i poszła won na złamane ulice.

Pierścionek został niezwłocznie zwrócony.

— A jak wołają tego frajera, któregoś złapała? — syczał pan Roman, czerwony ze złości.

— Oj, zabijesz go! — beknęła panna Weronika.

— Tylko bez przejmowania, siostro. Lamentami tu będzie uskuteczniać. Gadaj prędzej do wielkiej Anielki.

— Korkowski Zygmuś się nazywa.

— A to ten? No dobra. Pogadamy sobie z niem we dwoje!

Pan Roman obrócił się na pięcie i opuścił niewierną na zawsze.

Widocznie panna Weronika uprzedziła nowego narzeczonego o grożącym mu niebezpieczeństwie, gdyż następnego dnia pan Roman w żaden sposób nie mógł się dostać do mieszkania rywala.

— Otworzyć — ryczał, waląc pięścią w drzwi.

— Prędzej umrę! — odpowiadał ze środka pan Korkowski, ledwie żywy ze strachu, kiwając jednocześnie przez okno palcem na dyżurującego policjanta.

Pan Roman szturmował tymczasem drzwi z iście chińskim bohaterstwem. Gdy zaś zamek puścił wreszcie i pokój stanął otworem, ciężka dłoń władzy spoczęła na ramieniu napastnika i urzędowy głos oznajmił:

— Chodź pan ze mną.

— Nie po to przyszłem, ażeby go fizycznie skrzywdzić — bronił się pan Roman na rozprawie. — Tylko że pierścionek narzeczeński zamiarowałem mu odpalić okazyjnie.

Po cholerę ma chłopak w sklepie ekspens uskuteczniać, skoro jeżeli u mnie za pół ceny dostanie?

Sąd uwolnił pana Romana od winy i kary.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nowy wóz Forda tańszy od niemieckiego „Ludowego"

Nowa produkcja Forda typu r. 1939 przewiduje wypuszczenie na jesieni lekkiego 6-cio cylindrowego wozu, który kosztować będzie zaledwie 350 dolarów. Stanowi on przedmiot dużego zainteresowania technicznej i gospodarczej prasy amerykańskiej, angielskiej i niemieckiej. Według opinii amerykańskiej cena tego wozu może w pewnej mierze zrewolucjonować rynek amerykański, zwiększając bardzo poważnie możliwości konsumpcyjne społeczeństwa.

Ze szczególnym zainteresowaniem omawia nowy typ samochodu Forda prasa niemiecka, podkreślając, że suma 350 dolarów równa jest według obecnego kursu kwocie 825 marek niemieckich, co stawia cenę wozu Forda na poziomie znacznie niższym, aniżeli cena niemieckiego słynnego „samochodu ludowego". Cena nowego wozu Forda będzie również niższa aniżeli jego stary model T, którego cena wynosiła 365 dolarów. Obecnie ceny najbardziej wziętych typów amerykańskich samochodów osobowych, wynoszą 500 do 650 dolarów.

KRONIKA ZAWIERCIA

Tydzień przeciwpożarowy

W ub. sobotę, jako w przededniu rozpoczęcia się Tygodnia obrony przeciwpożarowej odbył się w Zawierciu capstrzyk. Wczoraj w miejscowym kościele parafialnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, z udziałem miejscowych straży pożarnych.

Po południu o godz. 16 w parku miejskim odbyła się zabawa ludowa i koncert straży, połączone z loterią fantową.

W niedzielę dnia 11 bm. odbędą się dalsze uroczystości według następującego programu: godz. 8 — zjazd straży, godz. 10 — nabożeństwo, godz. 11 — defilada na ul. 3 Maja, g. 11,30 — dekoracja zasłużonych członków straży O godz. 15 na placu ochotniczej straży miejskiej przy ul. Pierackiego odbędą się powiatowe zawody straży pożarnych.

Groźny pożar

W dniu wczorajszym o godz. 2 w nocy w domu należącym do Stanisława i Walerian Chwistów, przy ul. Górnośląskiej 9 w Zawierciu wybuchł groźny pożar.

Ogień strawił cały dom drewniany o 25 ubikacjach. Dzięki akcji ratunkowej straży pożarnych: miejskiej, fabryki szkła i fabryki TAZ ogień nie przybrał większych rozmiarów i nie przeniósł się na sąsiednie dwa drewniane domy.

Przyczyny pożaru, jak również strat, nie zdołano na razie ustalić.

KRONIKA OLKUSZA

Dożynki powiatowe

W SUŁOSZOWIE

Związek Młodej Wsi pow. olkuskiego urządził w ub. niedzielę dożynki powiatowe w Sułoszowej pod Olkuszem.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele parafialnym, odprawionym przez proboszcza ks. Danielewicza, po czym duży korowód z orkiestrą na czele przeszedł pod budynek „Tkalni".

Uświęconym zwyczajem poszczególne koła Związku Młodej Wsi wręczyły chleb i wieńce ze zbóż gospodarzowi powiatu — staroście powiatu olkuskiego, w zastępstwie którego przybył do Sułoszowej wicestarosta p. Staśko. Młodzież popisywała się przy tej okazji śpiewami, kupletami i inscenizacjami. Barwny korowód przedstawiał etapy pracy rolnika.

W dożynkach brało udział 8 kół młodzieżowych w strojach krakowskich, instruktorzy OTOiKR z agronomem p. Patrostkiem na czele, uczniowie szkoły rolniczej w Trzyciążu z prof. Kędziorem, przedstawiciele Uniwersytetu Ludowego w Szycach i wieśniacy z Sułoszowej i okolicy.

Dożynki zakończono wspólną zabawą.

Parada wojskowa

W KLUCZACH POD OLKUSZEM

Z okazji opuszczenia okolic Olkusza przez wojsko, będące na ćwiczeniach, na błoniach w Kluczach odbyła się w ub. niedzielę piękna uroczystość wojskowa, połączona z mszą św. polową, oraz wręczeniem pułkom sztandaru i trąbki, jako nagrody za strzelanie.

Wręczenia nagród dokonał gen. Mond po krótkim przemówieniu do żołnierzy.

Defiladę wojskową odebrał gen. Mond w towarzystwie starosty olkuskiego mgr Medali. Defilada trwała 50 minut. Maszerujące wojsko było entuzjastycznie oklaskiwane i obrzucane kwiatami przez tłumnie zebraną publiczność.

Gen. Mond wręczył p. staroście 432 zł zebrane wśród oficerów na pomoce szkolne dla pięciu okolicznych szkół powszechnych.

Wypadek wiceministra Szembeka

NA SZOSIE POD OLKUSZEM

W ub. sobotę około godz. 8 wiecz. na szosie w Sułoszowie uległ wypadkowi jadący autem od Ojcowa do Olkusza wiceminister spraw zagr. p. Szembek.

U samochodu pękł resor, wskutek czego auto zarzuciło, a pasażerowie doznali dość silnego wstrząsu.

Auto pozostawiono u miejscowego kowala w reperacji, a wiceminister Szembek wraz z towarzyszącym mu urzędnikiem przyjechał do Olkusza autobusem. Po krótkim odpoczynku w Olkuszu wiceminister Szembek odjechał w kierunku Trzebini autem gen. Monda.

SPORT

Mistrzostwa Ligi Okręgow.

PORAŻKA ZAGŁĘBIA W CZĘSTOCHOWIE

W ub. niedzielę, jak już donosiliśmy wczoraj, odbyły się tylko trzy mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi okręgowej ZOZPN.

W Będzinie Sarmacja pokonała CKS w stosunku 2:1.

Pozostałe dwa mecze odbyły się w Zawierciu i Częstochowie. W Zawierciu Warta pokonała Skrę częstochowską, w Częstochowie zaś mistrz okręgu RKS Zagłębie doznał przykrej porażki w spotkaniu z tamtejszą Brygadą.

Przebieg obu spotkań był następujący:

Brygada — Zagłębie 6:3 (6:2)

W zawodach o mistrzostwo Ligi okręgowej Brygada pokonała we wspaniałym stylu mistrza Ligi okręgowej Zagłębie. Zwycięstwo to odniesione po nader zaciętej walce otwiera przed Brygadą duże szanse zdobycia tytułu mistrza.

Początek zapowiadał raczej porażkę Brygady po zdobyciu przez Zagłębie dwóch bramek w odstępach 2-minutowych. Dopiero po zmianie stron Suchecki zdobywa najpiękniejszą bramkę dla Brygady. Chwilę po tym za faul bramkarza Ciechecki wyrównuje z rzutu karnego. W krótkich odstępach czasu Kleinerman strzela dwie bramki, a Kurek II jedną. Z kolei Zagłębie strzela 3 bramkę, a wreszcie w 86 minucie Kleinerman ustala wynik dnia. Bramki dla Zagłębia zdobyli Banasik, Skubek i Pękalski.

Sędziował p. Trzmiel z Sosnowca. Widzów 2000.

Warta — Skra 3:1 (1:0)

Mecz o mistrzostwo Ligi okręgowej wygrała Warta przy dużej dozie szczęścia a dzięki doskonałemu bramkarzowi, który bronił wspaniale. Skra miała dużo z gry, jednak napad w sytuacjach podbramkowych zawodził stuprocentowo. Bramki dla Warty zdobyli Mąsko, Ślimak i Pasierbiński z rzutu karnego. Dla Skry Bąkowski również z rzutu karnego.

Sędziował p. Sozański.

O MISTRZOSTWO KL. A

Wyniki meczów piłkarskich o mistrzostwo kl. A ZOZPN rozegranych w ub. niedzielę, oprócz podanych przez nas wczoraj, były następujące:

Dąbrowa — Solvay 3:3 (1:1)
Cynkownia — Strzelecki KS Niwka 5:2.
AKS — Orzeł 4:3 (2:0)
Hakoach — Płomień 3:0. Hakoach uzyskał punkty walcowerem z powodu wycofania się „Płomienia" z dalszych rozgrywek.

UKARANI GRACZE

WGiD ZOZPN ukarał następujących graczy:

Buchacza Edmunda z RKS Czarni 4 tygodn. dyskwalifikacją od dnia 21.8 do 17.9 rb. za nieposłuszeństwo względem sędziego na zawodach dnia 21.8 rb.;

Placzka Mieczysława z ŁKS Mars 2-mies. dyskwalifikacją od dnia 5 bm. do 5.11 rb. za brutalną grę i kopnięcie przeciwnika przy piłce na zawodach w dniu 28.8 rb.;

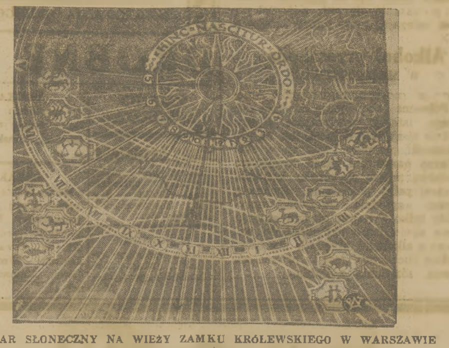
Ciapałę Edmunda z KS Solvay 1 tygodn. dyskwalifikacją od dnia 28.8 do 3.9 rb. za niebezpieczną grę na zawodach w dniu 28.8 rb.;

Dreja Wacława z KS Brynica 3 mies. dyskwalifikacją od dnia 5 bm. do 5.12 rb. wł. za słowną obrazę i pogróżki względem sędziego na zawodach w dniu 28.8 rb.;

Motłocha Zygmunta i Janiszewskiego Mariana, Podlewskiego Antoniego i Cukiernika Antoniego wszystkich z KS Brynica 2 mies. dyskwalifikacją każdego od dnia 5 bm. do 5.11 rb. za słowną obrazę sędziego i pogróżki na zawodach w dniu 28.8 rb.;

Czajkowskiego Józefa z KSM Stary Sielec dwuletnią dyskwalifikacją od dnia 28.8 rb. do 28.8 40 r. za brutalną grę, słowną obrazę i podburzanie publiczności na zawodach w dn. 28.8 rb.;

Pawłowskiego St. z KSM Stary Sielec roczną dyskwalifikacją od dnia 28.8 do 28.8 39 r. za usiłowanie czynnie znieważyć i słowną obrazę sędziego na zawodach dnia 28.8.



ZEGAR SŁONECZNY NA WIEŻY ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE

Na zdjęciu jeden z trzech zegarów słonecznych, które będą umieszczone na wieży Zamku królewskiego w Warszawie. Zegar został wykończony w technice sgraffito przez Edwarda Manteuffla, według koncepcji artystycznej i obliczeń dr Przypkowskiego. Zegar wskazuje prawdziwy czas słoneczny, który pośpiesza w stosunku do obowiązującego w Polsce czasu środkowo - europejskiego o 24 minuty. Poza tym zegar ten wskazuje przez cień tarczy na wskazówce znak Zodiaku.

Gdyby nie pani Montgolfier...

Kobiety lotniczki i baloniarki

Pewien francuski teoretyk baloniarstwa zauważył dowcipnie, że lotnictwo balonowe zawdzięcza swe powstanie pani Montgolfier. Mianowicie pewnego razu piękna pani, susząc wypraną bieliznę nad kominkiem, zauważyła, że ogrzane powietrze wzdyma lekko powierzchnię wilgotnej sztuki bielizny i to nasunęło skromnemu fabrykantowi papieru pierwsze spostrzeżenie, które naprowadziło go na myśl skonstruowania balonu. Jak wiadomo pierwszy balon braci Montgolfier wzleciał w czerwcu roku 1873, a już w sierpniu tegoż roku pewna Alzatka, Katherine Gugenmussin odważyła się na lot balonem, otwierając nową erę w dziejach lotnictwa kobiecego.

W ciągu krótkiego czasu kronika zanotowała trzy nazwiska kobiet, które z zamiłowaniem oddawały się sportowi baloniarskiemu. Pierwsza z nich, Madame Tible, była żoną przemysłowca paryskiego. Druga, egzaltowana Angielka, Mrs. Sage, dokonała swego pierwszego lotu ze słynnym aeronautą Lunardim w r. 1785. Wreszcie Niemka z Lubeki, pani Chasot dokonała kilku wzlotów w r. 1792.

Pierwsze lody zostały przełamane. Od tej chwili coraz więcej kobiet zaczyna uprawiać sport lotniczy. Słynną baloniarką była Zofia Armand-Blanchard, siostra słynnego Franciszka Blanchard twórcy poczty lotniczej. W roku 1810, z okazji zaślubin Napoleona z Marią Ludwiką odbył się wzlot p. Blanchard na polu Marsowym w Paryżu. Produkowała się również w szeregu krajach poza francuskich. Podczas 67 kolejnego lotu, w dniu 6 lipca 1819 roku, uległa wypadkowi, balon, na którym wzleciała z paryskiego Tivoli, spłonął w powietrzu i dzielna aeronautka poniosła śmierć. Wzniesiono jej pomnik na cmentarzu paryskim Pere-Lachaise.

W Niemczech produkowały się w r. 1811 dwie baloniarki: Wilhelmina Reinhardt i Eliza Garnerin. Ta ostatnia zasłynęła jako doskonały skoczek spadochronowy. Pierwszą kobietą, która w r. 1836 przeleciała nad Kanałem La Manche, była Angielka Margaret Graham. Niemka Katherine Paulus, która zasłynęła swymi skokami ze spadochronem, wynalazła nowy jego typ i opatentowała go. Francuski Związek Baloniarzy około r. 1905 liczył prawie 400 kobiet.

Od chwili rozwinięcia się sportu lotniczo-motorowego, lista kobiet lotniczek wzrosła kilkakrotnie. Kobiecy sport lotniczy na całym świecie może się poszczycić nazwiskami tej miary jak Maryse Hilsz, lotniczka francuska, lub „mis Lindy", Amelia Earhart, która zginęła w ubiegłym roku w czasie przelotu nad Oceanem Spokojnym.

Nawet w dziedzinie lotów stratosferycznych mamy do zanotowania nazwisko pani Janowej Piccard, która podtrzymuje „stratosferyczną tradycję" swojej rodziny.

PROGRAM RADIOWY

WTOREK, 6 WRZEŚNIA 1938 R.

6,15 Audycja poranna — płyty. 6,20 Muzyka z płyt. 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Orkiestra mandolinistów „Halka" z Szopienic pod dyr. Kazimierza Bończa-Tomaszewskiego. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół: „Wielę trzeba zaprosić do współpracy" pogadanka dla dzieci starszych. 11,15 Muzyka — płyty. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13.50 Wiadomości bieżące. 14,00 Muzyka z płyt. 15,10 Giełda zbożowa i towarowa. 15,15 „Przygoda Marcelianka majstra Klepki" — audycja dla dzieci. 15,35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16.45 „Od Tatr do stratosfery" — opow. Konstantego Jodko-Narkiewicza. 17,00 Z albumu Spikera. 18,00 Dzieło pszczoły samotnicy" — pogadanka. 18,10 Paganini w muzyce fortepianowej. 18,45 „Na zielonej trawie" — wyjątek z książki Stanisława Wasylewskiego: p. t.: „O siedmiu duszach kobiety. 19,00 Kwartet F-dur na obój, skrzypce, altówkę i wiolonczelę. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Tylko dla dorosłych" — I-sza część koncertu rozrywkowego — Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie. W przerwach: 1) „Rozmowa z młodym Polakiem", 2) „Przygoda króla francuskiego" — humoreski Józefa Czyściec-kiego, w wykonaniu Henryka Ładosza. 20,45 Dziennik wieczorny. 200,55 Pogadanka aktualna. 21,10 II część koncertu rozrywkowego p. t.: „Tylko dla dorosłych". 21,50 Wiadomości sportowe. 22,05 Koncert muzyki lekkiej. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Baluckiego

87)

ojca. Razem z latarką wetknęłam je do swojej kieszeni w żakiecie, potem podniosłam kasetę i z wielką trudnością wczołgałam się na górę. Tu zamknęłam otwór, zastawiłam go pustymi skrzyniami drewnianymi, zatarłam ślady stóp na zakurzonej podłodze. Wychodząc z wieży spostrzegłam, że ojciec zostawił swoje klucze w zamkach. Zabrałam je, oczywiście. Po powrocie do swojego pokoju zauważyłam, że jeden róg stalowej skrzynki był obficie zbroczony krwią. Zawinęłam kasetę w koc i postawiłam pod łóżko. Stała tam do dzisiejszego południa. Policjant przeszukiwał wczoraj mój pokój, ale nie zwrócił na nią uwagi — myślał widocznie, że to jest walizka. Wczoraj rano złożyłam do pudełka blaszanego pięć kluczy, latarkę kieszonkową ojca, dołączyłam dwie flaszeczki oraz futerał skórzany z igłami i zakopałam to wszystko w ogrodzie warzywnym.

— Przepraszam, panno Forster... czy w nocy z czwartku na piątek pani nie wchodziła do pokoju ojca?

Spojrzała ze zdziwieniem na inspektora.

— Nie. A dlaczego miałabym to robić?

— Mogła pani przyjść po klucze do kasety.

— Nie, o tych kluczach dopiero dziś pomyślałam po raz pierwszy...

— Hm... — Ronald Hardy potarł czoło spoglądając z ukosa na Johna. — Wobec tego cały szereg moich wniosków był fałszywy z założenia. Zmyliło mnie mianowicie to, że pani ojciec zamknął na klucz drzwi łączące jego pokój z pokojem pana Harrigana.

Panna Forster wzruszyła ramionami.

— Po raz ostatni byłam w tym pokoju przed ośmioma czy dziesięcioma dniami, gdy ojciec kazał mi posłać ogłoszenie do dzienników londyńskich o poszukiwaniu sekretarza... Powracam teraz do wydarzeń, o których mogę mówić, bo je znam. Przed południem pan znalazł zwłoki ojca. Dalsze wypadki potoczyły się swoim torem i na to już nie mogłam w żaden sposób wpłynąć.

Po rozprawie sądowej kazałam Rankinowi zawieźć na dworzec moje kufry, w jednym z nich, jak już wspomniałam, była schowana kaseta. Przewód sądowy umocnił mnie w przekonaniu, że podejrzenie nikogo nie obciąża zbytnio i wobec tego nie chciałam sprowadzić policji na istotne ślady w nadziei że z braku jakichkolwiek dowodów sprawa będzie umorzona — poza tym byłoby mi bardzo przykro, gdyby mojego ojca nazywano mordercą. Ale wszystko się zmieniło, gdy dziś po południu Robert Lawrence mi powiedział, że Norman Fenwick będzie aresztowany jako oskarżony o otrucie Archie'go. Obawiałam się, że ta pomyłka może mieć dla niego tragiczne zakończenie, musiałam go ratować i dlatego naprowadziłam pana Harrigana na znalezienie kasety. Gdy pan inspektor pokazał teraz wieczorem klucze, domyśliłam się od razu, że są od mojej kasety. Postanowiłam je zdobyć. Nie miałam odwagi pójść wcześniej do tego pokoju, bo wiele osób mogło mnie zauważyć. Odłożyłam to na noc. Tę kasetę otworzonoby mi oczywiście, w Londynie, ale... liczył pan na kobiecą mentalność i nie zawiódł się, bo wpadłam w zasadzkę.

— Czy pani może mnie objaśnić, od kogo pan Edwin Lawrence otrzymał truciznę? To się musiało stać stosunkowo niedawno, ponieważ o ile wiem, kwasu pruskiego nie można długo przechowywać.

— Rozmyślałam nad tym szczegółem i przypomniałam sobie takie wydarzenie: mniej więcej przed dwoma miesiącami przyjechała do nas pani Fenwick i ojciec podsłuchał przypadkowo rozmowę między nią a panią Bardwell, z której się dowiedział, że cała rodzina nosi się z zamiarem zamknięcia go w domu zdrowia. Przyszedł natychmiast do mnie okropnie oburzony, krzyczał i groził, że się z nimi po swojemu rozprawi. Pamiętam dokładnie jedno zdanie. Ojciec powiedział: — „Zanim mnie zapakują do domu wariatów, wytruję całe towarzystwo przy obiedzie"... nie brałam poważnie tych pogróżek, pamiętam jednak, że następnego dnia ojciec pojechał do Northallertonu. Przypuszczam, że tam się zaopatrzył w truciznę... Panie Harrigan, przepraszam, że pana nudzę ciągle. Poproszę o jeszcze jedną szklankę wody.

John podając wodę pannie Forster popatrzał na inspektora. Co teraz zrobi Ronald Hardy? Czy opowiadanie panny Forster wywarło na nim wrażenie dodatnie i wiarogodne? John był przekonany osobiście, że ta kobieta od początku do końca mówiła najszczerszą prawdę.

(c. d. n.)

Śpiewa
STOJĄC DO GÓRY NOGAMI

Londyn ma niebywałą atrakcję. W jednym z lokali rozrywkowych typu — „Variete" popisuje się sztuką akrobatyczną pewien śpiewak, który stojąc nogami do góry, wykonywując różne ćwiczenia akrobatyczne równocześnie śpiewa szereg arii operowych. Głos wychodzi tak czysto i z taką siłą, że zupełnie nie wpływa na tonację niezwykła pozycja głowy owego śpiewaka-akrobaty.

Wpływ sytuacji międzynar.
NA ROZMOWY TELEFONICZNE

Ciekawe dane statystyczne podaje czechosłowacki zarząd telefonów w odniesieniu do międzynarodowych rozmów telefonicznych, prowadzonych z Czechosłowacją. Okazuje się, że nastąpił znaczny spadek międzynarodowych rozmów telefonicznych w roku ubiegłym ze sąsiednimi państwami jak Niemcami, Austrią i Węgrami. Spadek wyraził się w 3½% gdy weźmie się pod uwagę rozmowy z Czechosłowacją tych państw. Natomiast spadek rozmów tych państw do Czechosłowacji wyraził się tylko w 0.94%. Rozmowy z innymi państwami wzrosły o 15%, zwłaszcza z Anglią, Francją, Holandią, Szwajcarią, Belgią, Sowietami i Turcją. Rozmowy z Czechosłowacji zagranicę objęły 2.687.943 minut, a z zagranicy do Czechosłowacji 2.759.281 minut.



„Czy nie chciałbyś mnie pocałować, Pawełku?"
„Nie, ciociu".
„Nawet, gdybyś dostał 10 groszy?"
„Nie, chyba za 20 groszy, bo za 10 to piję tylko rycynę".

Gąsienice uniemożliwiają
KOMUNIKACJĘ KOLEJOWĄ

W kanadyjskiej prowincji Ontario, w okolicy miejscowości Sudbury, pojawiły się takie masy gąsienic, że wszystkie stosowane dotąd środki w pierwszej chwili nie dały żadnych rezultatów, aby powstrzymać od marszu miliony żarłocznych żyjątek. Wszelka komunikacja a nawet kolejowa do Sudbury prawie, że ustała. Stosy wprost gąsienic utrudniają poruszanie się aut, a nawet pociągów, zalegając szosy i tory kolejowe.

Alkohol przeszkodą
W MAŁŻEŃSTWIE

Jak wiadomo w szeregu stanów Ameryki Północnej obowiązują do dnia dzisiejszego ustawy, zawierające niejednokrotnie niezwykle dziwne, jak na nasze stosunki, przepisy. I tak np. w stanie Texas narzeczeni przed zawarciem małżeństwa muszą się poddać kontroli, dotyczącej pełni posiadania duchowej świeżości względnie trzeźwości umysłu. Gdy tylko w najmniejszym stopniu zostanie stwierdzona skłonność do nadużywania alkoholu, urzędnik stanowy, względnie duchowny, jest w prawie odmówienia udzielenia zaślubin.

DROBNE OGŁOSZENIA



POLSCY ALPINIŚCI NA MONT BLANC
Reprodukujemy zdjęcie, nadesłane przez znanego alpinistę polskiego Żuławskiego, przedstawiające moment wspinania się polskiej ekipy alpinistycznej na wschodnią ścianę Mont Blanc. Na zdjęciu alpinista Jerzy Gołcz. W głębi Aiguille Noire de Peuterey (3772 mtr.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po [illegible]

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 713.91—DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszzewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego - PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Maczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. [illegible]